

**PRZEWODNIK  
✚ KATOLICKI**

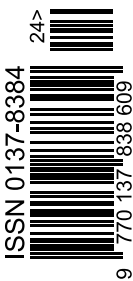
nr 24 14.06.2026  
cena 14 zł (w tym 8% VAT)  
www.przewodnik-katolicki.pl

*Idźcie raczej do owiec, które poginęły  
z domu Izraela. Idźcie i głóście:  
Bliskie już jest królestwo niebieskie  
Mt 10, 6-7*

# SZTUCZNA INTELIGENCJA szanse i zagrożenia



NR IND. 371521  
KOD CN: 4902 90 00



**PRAWDA O UPA**  
*Polsko-ukraiński  
protokół rozbieżności*

**KRATKA I KOLORATKA**  
*Gdy strój księdza  
budzi kontrowersje*

**ODDAĆ MOŻNA RZECZ**  
*Jak mówić  
o opiece hospicyjnej*

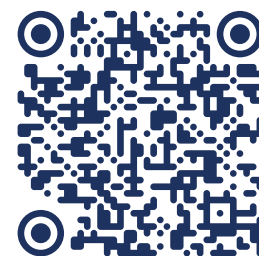


# SACROEXPO

XXVII Międzynarodowa Wystawa Budownictwa  
i Wyposażenia Kościołów, Sztuki Sakralnej i Dewocjonałów

**15-17.06.2026**

**TARGI KIELCE**



### Sacroexpo to:

- ◆ specjalne ceny i rabaty targowe
- ◆ najnowsze rozwiązania dla parafii i obiektów sakralnych
- ◆ wystawy sztuki sakralnej
- ◆ konkursy z nagrodami

Odbierz swój  
**bezpłatny bilet na**  
**sacroexpo.pl**  
lub przyjdź  
z tym wycinkiem  
bezpośrednio  
na targi



# Spis treści

- 6 Wiadomości
- 8 Zdjęcie tygodnia

## Liturgia i Słowo

- 10 Drużyna Jezusa  
MICHAŁ PALUCH OP
- 12 Dwunastu zwyczajnych  
BP DAMIAN MUSKUS OFM

## temat numeru

- 14 Rozmowa z Maciejem Mrozem  
o sztucznej inteligencji  
SZYMON BOJDO
- 17 Pytania o człowieczeństwo  
REMIGIUSZ T. CIESIELSKI
- 20 Kulisy ogłoszenia *Magnifica  
humanitas*  
MICHAŁ KŁOSOWSKI

## drogami Kościoła

- 22 Dlaczego Kościół broni ładu  
międzynarodowego?  
ŁUKASZ KOBESZKO
- 26 Największym głodem jest miłość –  
rozmowa z bp. Krzysztofem Zadarką  
MAŁGORZATA BILSKA
- 30 Kto odprawia mszę świętą?  
KS. ANDRZEJ DRAGUŁA
- 32 Salezjańska Dziewiątka (II)  
ELŻBIETA WIATER
- 34 Kratka i koloratka,  
czyli o księżowskiej modzie  
KS. ARTUR STOPKA

## sprawy polskie

- 36 Pociąg co godzinę  
PIOTR WÓJCIK
- 38 Wieś płaci trzy razy  
KAROLINA STERNAL

## bliżej świata

- 42 Polska – Ukraina: trudne pytania  
MARIA PRZEŁOMIEC

## widziane z przeszłości

- 44 Czego nie wiemy o UPA  
JACEK BORKOWICZ

## blisko siebie

- 47 Słowa mają znaczenie: jak mówić  
o opiece hospicyjnej  
WERONIKA FRĄCKIEWICZ
- 50 Rozwój katechety: tak, ale jaki?  
ANGELIKA SZELĄGOWSKA-MIRONIUK

## kultura i czas wolny

- 55 Recenzje

## bez owijania

- 62 Mirosław Żukowski  
o niespodziewanym sukcesie  
Mai Chwalińskiej  
MAŁGORZATA BILSKA

## Kościół lokalny

- 56 archidiecezja gnieźnieńska
- 58 diecezja bydgoska
- 60 metropolia poznańska

## felietony

- 25 Mniej księży? Bez trwogi  
TOMASZ KRÓLAK
- 40 Polskie oburzenie, polska słabość  
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI
- 41 „Antyimigrancka”  
nadgorliwość policji  
PIOTR ZAREMBA
- 54 Umieranie generała  
NATALIA BUDZYŃSKA



14

### TEMAT NUMERU

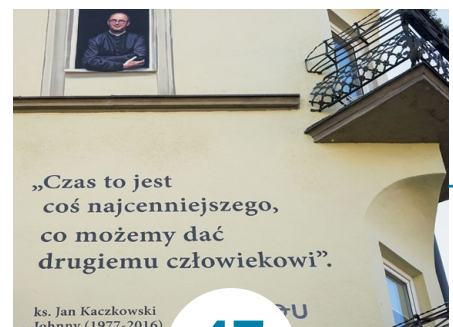
Wielu spodziewało się, że *Magnifica humanitas* będzie encykliką orzekającą, że taka czy inna technologia jest zła. Tymczasem to wielka afirmacja człowieczeństwa



38

### SPRAWY POLSKIE

System kaucyjny jest niesprawiedliwy, gdyż z powodu zbyt małej liczby punktów zwrotu opakowań na obszarach wiejskich ich mieszkańcy ponoszą dodatkowe koszty



47

### BLISKO SIEBIE

Słowo „oddać” niesie silny ładunek emocjonalny, może brzmieć oceniająco. Kampania „Właściwe słowa mają znaczenie” zachęca do bardziej empatycznego mówienia o opiece hospicyjnej

Szukaj nas na:  

# Człowiek w dobie sztucznej inteligencji



KS. WOJCIECH NOWICKI  
redaktor naczelny

**N**iedługo po wyborze Leona XIV poprosiłem ChatGPT, żeby opowiedział mi o nowym papieżu – kim jest, skąd pochodzi, czym się interesuje. Zgodnie ze wskazaniem, jak pisać skutecznego prompta, wskazałem bardziej szczegółowo zakres informacji, jaki mnie interesuje, oraz zasugerowałem źródło. Ku mojemu zdziwieniu, chat poinformował mnie, że nie istnieje papież o imieniu Leon XIV, a Franciszek wciąż żyje i ma się dobrze. Cóż, można by wzdrygnąć ramionami, w końcu sprawa była w miarę świeża. Choć ostatecznie od takiego chata domagamy się jednak wiedzy aktualnej.

Jakie jednak musiało być zdziwienie Magdaleny Kawalec-Segond, która o Leona XIV – rok po wyborze! – zapytała innego chata – Gemini. Ten z uporem godnym lepszej sprawy dowodził nieistnienia Leona, a nawet upierał się, że autorkę ktoś nieźle wkręcił, że uwierzyła, że on istnieje. Polecam lekturę jej tekstu z ubiegłotygodniowego „Plusa Minusa” o nieco przerażającym tytule *AI już skancelowała Leona XIV*.

Trochę to zabawne, a trochę tragiczne, że sztuczna inteligencja, której papież poświęcił swoją pierwszą encyklikę, uparcie twierdzi, że on nie jest papieżem. Zwłaszcza, że – jak wynika z badań – Polacy (i nie tylko oni!) chętnie pytają sztuczną inteligencję o wszystko. Jest dla nich nie tylko przyjaciółką lub przyjacielem (jak dla Olgi Tokarczuk), ale i lekarzem każdej specjalności, specjalistą od spraw duchowych (niemalże kierownikiem duchowym rozstrzyga-

jącym wszelkie wątpliwości, co jest grzechem, a co jeszcze nie), znawcą najnowszych plotek ze świata show biznesu, pogodynką, encyklopedią – słowem: wszystkim. I, niestety, to również pokazują badania – ufamy tej sztucznej inteligencji bezkrytycznie. Jakiś czas temu na naszych łamach Angelika Szlągowska-Mironiuk zwracała uwagę, że poprzez dopasowywanie pod nas algorytmów przez twórców treści cyfrowych jesteśmy dziś mniej racjonalni, niż nam się wydaje (*Irracjonalni w wieku rozumu*, PK 19/2026).

W encyklice *Magnifica humanitas* papież podkreśla, że sztuczna inteligencja nie jest zła. Ale – to bardzo ciekawy wątek – nie jest też neutralna moralnie, to znaczy, że mamy prawo dokonywać jej oceny moralnej. A to dlatego, że za jej kształt odpowiada ten, który ją stworzył, ten który ją w określonej wiedzy wyposażył (albo celowo nie wyposażył), w końcu ten, który w określonym celu jej używa. Właściwie powiniennem w tym miejscu nieco się poprawić. Papież nie tyle pisze o samej sztucznej inteligencji, choć też, ile przede wszystkim pisze o człowieku w dobie sztucznej inteligencji, która dziś wyznacza tempo i kierunek rewolucji cyfrowej. To ujęcie tematu akcentuje tak ważny dla myśli Soboru Watykańskiego II personalizm chrześcijański. Tak bliski zresztą także nam na łamach „Przewodnika”. Interesuje nas zawsze człowiek. I nie oznacza to bynajmniej, że nie interesuje nas Bóg. Tu nie ma dychotomii. Na marginesie: taki zarzut również pojawił się w kontekście papieskiego dokumentu – że jest za mało

pobożny. Cóż, Bóg nadał człowiekowi szczególną wartość już w chwili, gdy go stworzył – przypomnijmy: na swój obraz i podobieństwo – ale, jeśli tak można powiedzieć, podbił stawkę, gdy sam przyjął nasze człowieczeństwo, a następnie wyniósł do chwały po prawicy Bożej zjednoczoną ze sobą ludzką naturę – jak uczy nas liturgia. Dlatego papież może zacząć od pochwały wielkości człowieczeństwa – *magnifica humanitas* – ponieważ w ludzkim rozumie, pragnieniu rozwoju i dążeniu do dobra zawiera się przecież odbłask Jego chwały i świętości. Inna sprawa, że zraniona ludzka natura dąży czasem do tego wbrew Bogu lub z pominięciem Boga. Stąd dwa obrazy biblijne, które papież proponuje jako ramę do dalszych rozważań: albo budujemy wieżę Babel, albo próbujemy wspólnie budować miasto, jak opowiada prorok Nehemiasz. I stąd ta encyklika, która ma być jak dobra mapa, która pozwoli właściwie odnaleźć się w nieznanym terenie.

W tym numerze oddajemy więc głos informatykowi, dr. Maciejowi Mrozowi, autorowi rozprawy doktorskiej o etyce sztucznej inteligencji, oraz kulturoznawcy, prof. Remigiuszowi T. Ciesielskiemu, który zwraca uwagę na papieski apel, by pozwolić człowiekowi pozostać człowiekiem (a w domyśle: Bogu – Bogiem). Michał Kłosowski przybliżył nam nieco tło prezentacji encykliki, która zgromadziła w sali synodalnej nie tylko świat katolicki, ale także big tech, biznes i politykę, co pokazuje, że głos Kościoła w tej sprawie wciąż pozostaje znaczący.

# PRZEWODNIK ✚ KATOLICKI ●

## Twój tygodnik już w wygodnej subskrypcji



## Dlaczego warto?

- pełny i nieograniczony dostęp do bieżącego wydania internetowego
- wszystkie treści z **numerów archiwalnych**
- dostęp do **e-wydania** w formacie PDF
- dostęp do **unikalnych treści**, publikowanych tylko w internecie
- każdy numer zawsze na czas
- możliwość szybkiego anulowania lub zmiany subskrypcji

## Oszczędność na każdym wydaniu

Wszystkie treści w serwisie bezpłatnie przez **14 dni**

„Przewodnik Katolicki” w subskrypcji:

miesięcznej **5,00 zł**/wydanie

rocznej **3,33 zł**/wydanie



[www.przewodnik-katolicki.pl](http://www.przewodnik-katolicki.pl)

## ● Blisko człowieka, blisko Ewangelii

Kraków

## Beatyfikacja męczenników

Pan nie wzywa was do rezygnacji z waszych marzeń, ale do ich oczyszczenia i oświecenia – mówił do młodych kard. Marcello Semeraro podczas beatyfikacji salezjańskich męczenników II wojny światowej, która miała miejsce 6 czerwca w Krakowie. Prefekt Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych podkreślił, że Kościół nie wspomina dziś przede wszystkim tragicznych okoliczności ich śmierci, lecz „chwałę Jezusa Chrystusa”, która jaśnieje w świadectwie nowych błogosławionych. Kardynał przypomniał, że bł. Jan Świerc i jego ośmiu towarzyszy byli oddanymi wychowawcami młodzieży, troszczącymi się szczególnie o ubogich i potrzebujących. Ich męczeństwo nazwał świadectwem miłości, które stało się „ziarnem pokoju i braterstwa” w czasach przemocy i prześladowań.

Znaczną część homilii kard. Semeraro poświęcił młodym ludziom. Podkreślił, że Kościół nie postrzega ich jedynie jako swojej przyszłości, lecz jako żywą i aktywną terażniejszość. – Często świat mówi wam o wolności bez prawdy, o szczęściu bez odpowiedzialności i o sukcesie bez poświęcenia. Ewangelia pokazuje coś przeciwnego – zaznaczył. Zachęcił młodych, aby nie bali się słuchać głosu Chrystusa, który zna najgłębsze pragnienia ludzkiego serca.



– Świętymi zostaje się przede wszystkim poprzez wsłuchiwanie się w głos Boga i wchodzenie z Nim w dialog poprzez konkretne formy, jakie oferuje nam życie Kościoła. Nie ulegajmy zniechęceniu, jeśli czasami czujemy się jako wspólnoty zmęczone i pozbawione motywacji. Jedyne, czego się od nas oczekuje, to powrót do umiejętności rozpoznawania głosu Dobrego Pasterza, aby coraz bardziej do Niego należeć i być zdolnymi do odważnych wyborów, jako prawdziwi uczniowie Chrystusa i Jego krzyża – powiedział.

Ks. Jan Świerc, ks. Ignacy Dobiasz, ks. Franciszek Harazim, ks. Kazimierz Wojciechowski, ks. Ignacy Antonowicz, ks. Ludwik Mroczek, ks. Włodzimierz Szembek, ks. Karol Golda i ks. Franciszek Miśka zostali nowymi błogosławionymi Kościoła katolickiego a ich wspomnienie obchodzone będzie 23 maja każdego roku. W uroczystościach beatyfikacyjnych męczenników II wojny światowej uczestniczył m.in. metropolita Monachium i Fryzjngi kard. Reinhard Marx.



Warszawa

## Święto Dziękczynienia

Błogosławieni i święci to przyjaciele Boga, są żywymi świadkami Ewangelii. Są oni dowodem, że Ewangelia nie jest

teorią, ale programem życia możliwym do realizacji w każdych czasach i okolicznościach – mówił przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Tadeusz Wojda SAC podczas mszy z okazji XIX Święta Dziękczynienia.

Obchody rozpoczęły się od wprowadzenia do Świątyni Opatrzności Bożej relikwii bł. Bolesławy Lament, założycielki Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny – w 35. rocznicę jej beatyfikacji oraz bł. Józefa Stanka, pallotyna i męczennika II wojny światowej – w 110. rocznicę jego urodzin. Nawiązując do życiorysu bł. Bolesławy Lament, kaznodzieja stwierdził, iż „jej życie przypomina nam, że świętość nie polega na czynieniu rzeczy nadzwyczajnych, ale na nadzwyczajnej miłości przeżywanej każdego dnia”. Z kolei nawiązując do śmierci ks. Józefa Stanka, który w czasie ewakuacji z Warszawy

podczas powstania oddał swoje miejsce w pontonie rannemu żołnierzowi, a następnie tego samego dnia został publicznie powieszony przez Niemców, abp Wojda podkreślił, że „tak postępuje człowiek, który naprawdę ufa Bogu, tak postępuje człowiek, który wierzy w życie wieczne, tak postępuje przyjaciel Boga”.

Przewodniczący Episkopatu wskazał, że relikwie przypominają nam, że święci żyją i są blisko Boga i nas. – Ale przypominają nam również coś jeszcze ważniejszego: Świętość jest możliwa, jest dla nas, jest możliwa do osiągnięcia – zauważył. – Wprowadzając relikwie naszych Błogosławionych do tej świątyni, prośmy nie tylko o ich wstawiennictwo, ale także o pragnienie świętości, o odwagę wiary, wierności i gotowości do służby innym, o dar głębokiej modlitwy, zaufania Bożej Opatrzności oraz budowania jedności między ludźmi – zachęcił abp Wojda.

**Episkopat**

## Przeciw antyukraińskim nastrojom

Rada Episkopatu ds. Migrantów i Uchodźców „z przykrością odnotowała i jednoznacznie potępiła incydenty, świadczące o narastającej niechęci wobec przebywających w Polsce osób z Ukrainy”. Napomnienie św. Piotra: „Okazujcie sobie wzajemną gościnność bez szemrania!” także dziś powinno kształtować nasze postawy względem przybyszów. Rada przypomina, że stosunek do cudzoziemców nigdy nie powinien być warunkowany przez doraźne polityczne interesy czy relacje z państwem ich pochodzenia.

**Mozambik**

## Zmarł napadnięty biskup

W wyniku postrzałów w klatkę piersiową podczas nocnego wtargnięcia do jego rezydencji przez nieznanych sprawców, 5 czerwca zmarł biskup diecezji Quelimane i administrator apostolski archidiecezji Beira w Mozambiku Osório Citora Afonso. Nie są znane motywy zbrodni. Prezydent Mozambiku Daniel Chapo wyraził „głębokie ubolewanie i konsternację”, określając śmierć 54-letniego biskupa jako „nieodwracalną stratę dla społec-

**Lednica**

## Spotkanie Młodych po raz 30.

W liście do młodych modlących się 6 czerwca na Polach Lednickich papież zachęcił, by w „świecie pełnym hałasu, pośpiechu i cyfrowych rozproszeń usłyszeli pytanie Pana: gdzie jesteście?”. „Niech ono pomaga wszystkim chętniej korzystać z sakramentów oraz wracać do prawdziwych relacji i odpowiedzialnego świadectwa” – podkreślił Leon XIV.

– Lednica nie jest festiwalem emocji, nie jest tylko koncertem, tańcem i braterskim spotkaniem. Lednica ma sens tylko wtedy, gdy staje się miejscem decyzji, gdy jest miejscem nowego *genesis* – mówił

Członkowie rady rozmawiali też o najważniejszych wyzwaniach związanych z migracjami i formowaniem katolickich sumień zgodnie z chrześcijańskim nakazem „Byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie”. Dyskutowano także o sytuacji uchodźców znajdujących się w szczególnie trudnym położeniu – dzieci, osób starszych, chorych, niemogących podjąć pracy zarobkowej. Z niepokojem wysłuchano informacji o konsekwencjach wygaszenia im dostępu do służby zdrowia oraz zmianach w zakresie ośrodków zbiorowego zakwaterowania.

Rada wyraziła także uznanie i wdzięczność wszystkim, którzy angażują się w budowanie międzykulturowych mostów i międzyludzkiej solidarności, opartej na ewangelicznym nauczaniu. Każde takie działanie jest godne uznania i wsparcia.

czeństwa mozambickiego i wspólnoty chrześcijańskiej”.

„Papież Leon XIV z bólem przyjął wiadomość o poważnym akcie przemocy, który doprowadził do śmierci jego ekscelencji bp. Osória Citory Afonsa (...). Łączy się w modlitwie z wiernymi tych diecezji i całego Mozambiku w tej godzinie zagubienia, prosząc Pana, aby obdarzył ich pocieszeniem, strzegł w swojej miłości każdego mężczyzny i każdej kobiety oraz powstrzymał rękę ludzi dopuszczających się przemocy” – przekazał w oświadczeniu dyrektor Biura Prasowego Stolicy Apostolskiej Matteo Bruni.

bp Grzegorz Suchodolski w homilii podczas mszy. – Tą decyzją może być powrót do modlitwy, może być przebaczenie, bo Bóg nie potrzebuje naszej perfekcyjności, nie mówi: najpierw się napraw, a potem przyjdź, On mówi: daj mi serce, daj mi siebie. I to jest problem wielu ludzi, nie tylko młodych, którzy myślą, że chrześcijaństwo polega na byciu idealnym. A przecież Jezus nie przyszedł szukać idealnych, ale przyszedł szukać ludzi takimi, jakimi są: prawdziwych, autentycznych, szczerych, czasem pięknych i świętych, ale często, a może i częściej, słabych, brudnych, grzesznych i poranionych – mówił biskup pomocniczy siedlecki.

W spotkaniu pod Bramą Rybą, jak zawsze, uczestniczyły tysiące młodych ludzi z całej Polski.

**PRZEWODNIK  
KATOLICKI**

REDAKTOR NACZELNY  
ks. Wojciech Nowicki

ZESPÓŁ

Aleksander Barszczewski (redaktor strony internetowej), Dorota Bauta, Szymon Bojdo, Jacek Borkowicz, Natalia Budzyńska, ks. Jarosław Czyżewski (5 minut z Bogiem), Weronika Frąckiewicz, Piotr Józwiak (zastępca redaktora naczelnego, dział Społeczeństwo), Zosia Komorowska, Agnieszka Pioch-Sławomirska (dział Rodzina i wychowanie), Hanna Sowa, Paweł Stachowiak, Zuzanna Szczerbińska-Rowińska (kierownik artystyczny)

STALI WSPÓŁPRACOWNICY

Bogna Białecka, Małgorzata Biłska, Tomasz Budnikowski, Anna Druś, Dominik Dubiel SJ, Mateusz Filipowski OCD, Dawid Gospodarek, Krzysztof Jankowiak, Jan Kałużny (ilustracje), Michał Kłosowski, Tomasz Królak, ks. Maciej K. Kubiak (Neapol), bp Damian Muskus OFM, o. Michał Paluch OP, Dominik Robakowski, Agnieszka Sozańska (ilustracje), Karolina Sternal, ks. Artur Stopka, Angelika Szelańska-Mironiuk, Marta Szostak, Michał Sułdrzyński, Elżbieta Wiater, Piotr Wójcik, Piotr Zaremba

REKLAMA

Paulina Króleńska  
tel. 667 001 607  
krolska@swietywojciech.pl

KONTAKT W SPRAWIE PRENUMERATY

tel. 61 659 37 56  
prenumerata@swietywojciech.pl

KOSZT PRENUMERATY:

kwartalnej – **214,50 zł**  
półrocznej – **416 zł**  
rocznej – **780 zł**

Prenumeratę rozpoczynamy po wpłacie na konto  
Święty Wojciech Dom Medialny Sp. z o.o.  
61-245 Poznań, ul. Chartowo 5  
PKO BP I/O Poznań 34 1020 4027 0000 1102  
0046 1780

DRUK

EURODRUK POZNAŃ Sp. z o.o.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.



**Święty Wojciech  
Dom Medialny**

WYDAWCA:

Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o.

ADRES REDAKCJI:

ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań  
sekretariat.pk@swietywojciech.pl  
przewodnik@swietywojciech.pl

[www.przewodnik-katolicki.pl](http://www.przewodnik-katolicki.pl)

Poznań

## Spokój i jedność przed Bożym Ciałem

Procesje Bożego Ciała nie są konfrontacyjną manifestacją ani sprawdzianem siły Kościoła. Karl Rahner pisał, że są „pochodem, który nikomu nie zagraża, nikogo nie wyklucza i błogosławi nawet tym, co stoją zdywieni z boku i patrzą, niczego nie rozumując. Jest to ruch, który niesie ze sobą to, co święte i wieczne, który ma w sobie spokój i jedność w nim uczestniczących”.

Tym duchem od lat żyje Akademicka Procesja Bożego Ciała w Poznaniu. W niedzielę wieczorem studenci poznańskich duszpasterstw akademickich przeszli z kościoła ojców dominikanów do kościoła ojców karmelitów. Modlitwie przewodniczył abp Zbigniew Zieliński. To wspólne przejście było znakiem wiary – nie rywalizacji i nie demonstracji, ale modlitwy i zawierzenia. AB





# XI niedziela zwykła

14 czerwca 2026

## Drużyna Jezusa

**W**arto zauważyć, że przywołany fragment Ewangelii jest łącznikiem między częściami w Ewangelii św. Mateusza. Po ukazaniu nam, kim Jezus jest, to znaczy, co mówi (*Kazanie na górze*) i co czyni (10 cudów – rozdziały

8 i 9), ewangelista płynnie przechodzi do misji Kościoła. Nie jest to jednak zmiana tematu – uczeń ma robić dokładnie to samo co Mistrz. Styl bycia i działania Jezusa okazuje się stylem chrześcijanina.

Punktem wyjścia misji jest głębokie współczucie Jezusa: „widząc tłumy ludzi, litował się (*esplanchnisthē*) nad nimi”. Użyty czasownik pochodzi od rzeczownika oznaczającego wnętrzości, trzewia (*ta splanchna*), bywał zaś traktowany jako odpowiednik hebrajskiego słowa *rachem*, od którego wywodzi się słowo *rachamim* (miłosierdzie). Dla starożytnych Greków i Hebrajczyków to bowiem nie mózg i często nawet nie serce, ale właśnie wnętrzości były siedliskiem najgłębszych, najbardziej poruszających i gwałtownych emocji. Jeśli o tym pamiętamy, to rozumiemy zawrotną porcję treści zawartą w przywołanym zdaniu: posłanie uczniów, które za chwilę nastąpi, bierze się z Jezusowego bólu na widok cierpienia innych, mają-

cego wręcz somatyczny – „bebechowy”, by tak powiedzieć – wymiar; bólu, który przypomina troskę matki o dziecko.

Co przy tym ciekawe, tych zarażonych bólem współczucia uczniów Pan żniwa ma dosłownie wypchnąć, wyrzucić, by ruszyli do pracy. Mateusz – z pewnością nie przez przypadek – użył w tym fragmencie dwukrotnie tego samego i bardzo mocnego czasownika greckiego *ekballein*, by za jego pomocą opisać zarówno „wysłanie” uczniów na misję, jak i „wyrzucenia” złych duchów. Jakby chciał nam podpowiedzieć, że to są różne aspekty tego samego procesu, który jest zawsze prowadzony przez Ducha (por. Mt 12, 28; Mk 1, 12).

Kogo Jezus „wypycha” do żniwa? Lista apostołów to galeria skrajności. Nie ma tam elit intelektualnych ani moralnych prymusów. Są rybacy, celnik (kolaborant), zelota (partyzant), zdrajca. Jezus nie rekrutuje idealnych specjalistów na podstawie CV. Zarazem jednak wzywa każdego bardzo osobiście (po imieniu) i komponuje ich w pary (braterstwo). Mamy rozumieć, że nie da się głosić Bożego ojcostwa bez zdolności do bycia dla siebie nawzajem braćmi.

MICHAŁ PALUCH OP

**CHWILA REFLEKSJI**  
Czy jestem gotów pozwolić Jezusowi  
wystać mnie w misję?



**Czytanie z Księgi Wyjścia** Wj 19, 2–6a

**P**o przybyciu na pustynię Synaj Izraelici rozbili obóz na pustyni. Izrael obozował tam naprzeciw góry.

Mojżesz wszedł wtedy na górę do Boga, a Pan zawołał na niego z góry i powiedział: «Tak powiesz domowi Jakuba i to oznajmisz Izraelitom: Wy widzieliście, co uczyniłem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie. Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym».

**Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian** Rz 5, 6–11

**B**racia: Chrystus umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdy jeszcze byliśmy bezsilni. A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. Bóg zaś okazuje nam swoją miłość właśnie przez to, że Chrystus umarł za nas, gdy byliśmy jeszcze grzesznikami.

Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie.



**Słowa Ewangelii według św. Mateusza** Mt 9, 36 – 10, 8

**J**ezus, widząc tłumy, litował się nad nimi, bo byli znęcani i porzućeni, jak owce niemające pasterza. Wtedy rzekł do swych uczniów: «Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo».

Wtedy przywołał do siebie dwunastu swoich uczniów i udzielił im władzy nad duchami nieczystymi, aby je wypędzali i leczyli wszystkie choroby i wszelkie słabości. A oto imiona dwunastu apostołów: pierwszy – Szymon, zwany Piotrem, i brat jego Andrzej, potem Jakub,

syn Zebedeusza, i brat jego Jan, Filip i Bartłomiej, Tomasz i celnik Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Tadeusz, Szymon Gorliwy i Judasz Iskariota, ten, który Go zdradził.

Tych to Dwunastu wysłał Jezus i dał im takie wskazania: «Nie idźcie do pogan i nie wступujcie do żadnego miasta samarytańskiego. Idźcie raczej do owiec, które poginęły z domu Izraela. Idźcie i głosście: Bliskie już jest królestwo niebieskie. Uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy. Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie».

**Od początku wojny w Gazie okupowany Zachodni Brzeg zmagają się z falą przemocy z udziałem izraelskich żołnierzy i osadników.**

**Na zdjęciu Palestyńczyk zbiera pszenicę w rejonie As-Sawija na południe od Nablusu, na okupowanym przez Izrael Zachodnim Brzegu po tym, jak według doniesień osadnicy wcześniej podpalili w pobliżu pola pszenicy, 4 czerwca 2026 r.**

FOT. ZAIN JAAFAR/AFP/EAST NEWS

## KALENDARZ LITURGICZNY

**PONIEDZIAŁEK** 15 czerwca 1 Krl 21, 1b-16 | Mt 5, 38-42

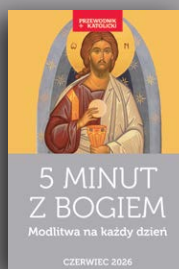
**WTOREK** 16 czerwca 1 Krl 21, 17-29 | Mt 5, 43-48

**ŚRODA** 17 czerwca św. br. Alberta Chmielowskiego, zak.  
2 Krl 2, 1,6-14 | Mt 6, 1-6.16-18

**CZWARTEK** 18 czerwca Syr 48, 1-14 | Mt 6, 7-15

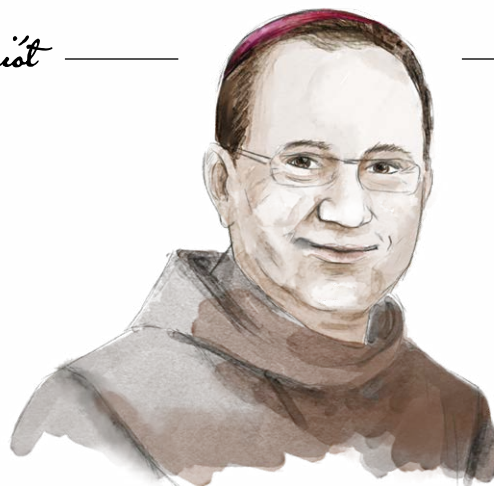
**PIĄTEK** 19 czerwca 2 Krl 11, 1-4.9-18.20 | Mt 6, 19-23

**SOBOTA** 20 czerwca 2 Krn 24, 17-25 | Mt 6, 24-34



Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitewniku **5 minut z Bogiem** dołączanym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca

# Dwunastu zwyczajnych



BP DAMIAN MUSKUS OFM  
Kraków

**M**ozna powiedzieć, że Kościół zrodził się z zatroskanej miłości Boga, który widzi nasze pogubienie, ból i cierpienie, i lituje się nad ludzkim losem. Porzuceni i znękani, jak owce bez pasterza, stalibyśmy się bezbronni wobec świata, gdyby nie wrażliwość Boga, ogrom Jego współczucia i pragnienie, byśmy byli bezpieczni i szczęśliwi. To pragnienie zaprowadziło Jego Syna na krzyż. Z tego pragnienia też został ukształtowany Kościół.

Z myślą o ufnych, ale bezbronnych; szukających szczęścia, ale błędzących; cierpiących, ale spragnionych miłości Pan powołuje Dwunastu. Mateusz wymienia wszystkich z imienia. Za każdym z tych imion stoi konkretna historia – celników, rybaków, ludzi o gorących sercach, marzących o wolności i życiu w bezpieczeństwie i miłości. Czy byli w czymś lepsi od tłumów „znękanymi i porzuconymi”? Czy wyróżniali się specjalnymi predyspozycjami, wyjątkowym przygotowaniem, przenikliwym rozumieniem misji Jezusa?

Dobrze wiemy, że nie. Historia pokazała, że do późniejszej świętości szli przez doświadczenia własnej słabości, gorzyc porażek, rozczarowań i wątpliwości. Jeden z nich, choć obdarzony takim samym zaufaniem jak pozostali, zdradził swojego Mistrza, wymienił Jego życie na niewiele wartą garść srebrników. Nie byli herosami. Byli zwyczajnymi ludźmi, o różnych osobowościach, talentach i umiejętnościach, z całą paletą wad i zalet.

Bóg bowiem powołuje kogo chce, kiedy chce i w taki sposób, który On sam uważa za najlepszy dla człowieka. Wobec każdego z nas też istnieją Boże plany. Zamiast więc studiować życie innych ludzi, stawiamy raczej sami sobie pytania: a co ja robię ze swoim powołaniem? W jaki sposób odpowiadam Bogu? Jak spierający się o pierwszeństwo synowie Zebedeusza? Jak umiłowany najmłodszy uczeń Jan, impulsywny Szymon Piotr? A może wkraczam pomału na Judaszową drogę samozniszczenia?

Lubimy o tym zapominać. Wewnątrzkościelne utarczki najczęściej niewiele mają wspólnego z poszukiwaniem prawdy i dobra, a zazwyczaj powstają z naszych ludzkich ocen, zawiści, braku wrażliwości i prawdziwego zainteresowania drugim człowiekiem. Prawdziwego, czyli wyraźającego z miłości, a nie z tendencji do krytykowania bliźnich. Tworzymy między sobą podziały zakorzenione na próbach udowodnienia słuszności swoich racji i przekonań, na osądzaniu innych, podważaniu szcerości ich poszukiwań i relacji z Bogiem i wspólnotą.

Bóg powołuje nas wszystkich do tego, byśmy głosili jak On – z głębi serca, z miłością i głębokim współczuciem, z wrażliwością na ludzkie biedy i nieskończoną cierpliwością dla zbłąkanych, czujących się osamotnionymi i porzuconymi w Kościele. Tworzymy wspólnotę nie konkurentów w wyścigach po Bożą przychylność, ale siostr i braci połączonych tym samym powołaniem do miłości. Kościół więc gromadzi ludzi, którzy powinni być dla siebie wzajemnie współczujący, wspierający, solidarni. Czy tak rzeczywiście jest? Wiemy, że różnie z tym bywa... Niestety, zajmując się bardziej osądami i wartościowaniem ludzkich dróg do Boga, zdradzamy zaszczytną misję, do której powołał nas Pan.

Ale nie tylko wewnątrz Kościoła fundujemy sobie i innym piekło podziałów. Jezus nie mówi: Oceniajcie, kto jest wart Dobrej Nowiny. On posyła uczniów, by głosili bliskość królestwa niebieskiego i Jego mocą uzdrawiali, wskrzeszali, oczyszczali... Owszem, w tamtym momencie radzi im, by nie szli do pogan. Ale już po Zmartwychwstaniu roześle swoich uczniów na krańce ziemi, do wszystkich spragnionych nadziei, do pogan i wierzących. To nie do uczniów jednak należało decydowanie, komu warto głosić Ewangelię. Nie do nas należy ocena, w czym sercu Bóg ma ulokować swoją łaskę. Nie jesteśmy jej właścicielami, ale współpracownikami. A to zasadnicza różnica.

Mt 9, 36 – 10, 8

Tych to Dwunastu  
wysłał Jezus

## Religijność to nie muzeum

Jeżeli więc podczas celebracji eucharystycznej Chrystus daje siebie jako pokarm, procesja ukazuje, że nie pozostaje On zamknięty w świątyni, lecz wychodzi nam na spotkanie. Jezus przemierza ulice, przechodzi przez place, odwiedza nasze dzielnice, zamieszkuje miejsca naszego codziennego życia. Jest On Bogiem bliskim, który idzie ze swoim ludem; Panem dziejów, pociechą dla słabych, światłem dla rodzin, nadzieją dla chorych, pokojem dla cierpiących. Chrystus przechodzący ulicami w monstrancji jest tym samym Chrystusem, który utożsamia się z biednymi, przygnębiłymi, samotnymi i opuszczonymi. Nie jest przypadkiem, że tutaj, w Hiszpanii, Kościół od wielu lat łączy uroczystość Bożego Ciała z Dniem Miłosierdzia.

Nie chodzi jedynie o wyniesienie monstrancji, lecz o to, abyśmy sami pozwolili wyprowadzić się z egoizmu, obojętności oraz wygodnej i prywatnej wiary, aby odpowiedzieć na Jego wezwanie do nawrócenia, do zmiany spojrzenia, do przyjęcia Jego obecności, która nas przemienia i czyni budowniczymi nowego świata.

Dlatego historyczna pamięć o procesjach Bożego Ciała nie daje się zamknąć w jakimś nostalgicznym wspomnieniu, przeciwnie, staje się zaproszeniem dla teraźniejszości, dla naszego życia osobistego, dla naszych relacji, dla społeczeństwa i dla budowania przyszłości. W tym świetle należy rozumieć wezwanie do „pamiętania”, które usłyszeliśmy w pierwszym czytaniu: „Pamiętaj na wszystkie drogi, którymi cię prowadził Pan, Bóg twój, przez te czterdzieści lat na pustyni”; pamiętaj, jak wtedy, gdy byłeś głodny, karmił cię manną. Chodzi właśnie o to



nauczanie papieskie



**Papież Leon XIV przewodniczył mszy św. w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa na placu Cibeles w Madrycie 7 czerwca 2026 r., w drugim dniu swojej wizyty duszpasterskiej w Hiszpanii**

FOT. SIMONE RISOLUTI/VATICAN MEDIA/  
ABACA PRESS/EAST NEWS

na potrzeby innych, podtrzymując w sobie pragnienie dobra, które Bóg wpisał w naszą ludzką naturę, a które wiara wyzwala i umacnia.

Spotkanie w madryckim ośrodku Caritas, 6 czerwca

W imię umiłowania prawdy wzywam wszystkich do porzucenia narracji dzielących i polaryzujących waszą rzeczywistość społeczną oraz jej historię, aby przejść od jałowych uproszczeń do owocnego docenienia złożoności. Widzę w tym szczególnie powołanie Europy, w której Hiszpania odgrywa pierwotną i fundamentalną rolę. Jest to dar, jaki Stary Kontynent może ofiarować światu, jeśli chce pozostać młody. Młody bowiem jest ten, kto czuje, że ma przed sobą przyszłość i misję, które wciąż stanowią dla niego wyzwanie. Doceniać złożoność i ją badać, uczyć się nie negować jej, lecz przeżywać ją jako błogosławieństwo; wystrzegać się takiego zamykania rzeczywistości w kategoriach tożsamości, które zdaje się wszystko wyjaśniać, a tymczasem zaludnia świat widmami i wrogami – oto zadanie tych, którzy mają za sobą wielką historię. Nowe technologie stały się sztucznym środowiskiem, w którym nasze fundamentalne wybory wystawiane są na próbę. W jego obrębie uprzedzenia ulegają zastrzeżeniu, myślenie krytyczne słabnie, a dominujące interesy rozsiewają impulsy śmierci. Z drugiej jednak strony dobro może się im przeciwstawić i może być przekazywane dalej.

Przemówienie do władz hiszpańskich, 6 czerwca

precyzyjne „pamiętanie”, aby nie zapomnieć, kim jest Pan, aby nie ulec pokusie pokładania ufności w innych bożkach i karmienia się chlebem, który nie nasycy.

Oto zatem zadanie dla Hiszpanii dzisiejszej i Hiszpanii jutra: aby religijność, która od wieków ożywia ten kraj, nie była muzeum przeszłości, które się zwiedza, lecz szkołą wiary, z której także dzisiaj można czerpać. Szkołą, która uczy nas klękać przed Bogiem i przed bliźnim, ponieważ nikt nie może klękać przed Panem, gardząc jednocześnie swoim bratem; szkołą, która uczy nas bezinteresownej miłości stojącej się darem, aby szperzyła się pośród nas i zrywała kajdany wszelkiego egoizmu; szkołą, w której uczymy się, że Bóg jest rzeczywistą obecnością i że także my jesteśmy wezwani do bycia obecnymi w sytuacjach i wyzwaniach społeczeństwa, do tego, by nie uciekać, lecz osobiście angażować się w budowanie dobra wspólnego.

Homilia w Madrycie podczas uroczystości Bożego Ciała w niedzielę 7 czerwca

Jeżeli dobrze się nad tym zastanowimy, to w rzeczywistości „także chrześcijanie pozwalają się zarazić postawami naznaczonymi światowymi ideologiami lub orientacjami politycznymi i ekonomicznymi, które prowadzą do niesprawiedliwych uogólnień i mylnych wniosków. Fakt, że praktykowanie miłosierdzia bywa pogardzane lub ośmieszane – jakby było jedynie obsesją niektórych, a nie żarliwym centrum misji Kościoła – skłania mnie do przekonania, iż należy zawsze, i nieustannie, czytać Ewangelię, aby nie narażać się na ryzyko zastąpienia jej mentalnością światową. Nie można zapomnieć o ubogich, jeśli nie chcemy wypaść z żywego nurtu Kościoła, który wypływa z Ewangelii i ożywia każdą epokę historyczną”.

Słowa Jezusa są także zaproszeniem do pielęgnowania serca wrażliwego

# Narzędzie, na które mamy wpływ

Sztuczna inteligencja to złożone systemy, ale regulacje prawne, edukacja i nasze indywidualne działania pomagają ją kontrolować. O sztucznej inteligencji z **Maciejem Mrozem**

ROZMAWIA SZYMON BOJDO.

*Wielu spodziewało się zapewne, że Magnifica humanitas będzie encykliką orzekającą, że taka czy inna technologia jest zła. Tymczasem to bardzo pozytywna wizja tego, co można robić, a przede wszystkim wielka afirmacja człowieczeństwa – mówi Maciej Mróz. Encyklikę zaprezentowano 25 maja w Watykanie*

FOT. ALBERTO PIZZOLI/AFP/

EAST NEWS



**Po co ludzie wymyślili i stworzyli sztuczną inteligencję?**

– Po pierwsze, i myślę, że warto to podkreślać, nie ma jednej oficjalnej definicji sztucznej inteligencji. Niektóre definicje zakładają, że tworzymy te systemy po to, by zastępować lub naśladować inteligentne działania człowieka. Inne, że chodzi o budowanie modeli możliwych do zaimplementowania w maszynie, które za pomocą środków obliczeniowych będą rozwiązywać problemy podobne do tych, z jakimi mierzymy się jako ludzie.

To najprostsza odpowiedź, wynikająca z tego, w jaki sposób te technologie w ogóle się pojawiły. Chcemy mieć maszyny, które na poziomie kognitywnym robią takie rzeczy, do jakich zdolni są myślący ludzie. Są oczywiście również inne możliwe spojrzenia. Mnie jakoś urzeka także to zaproponowane przez profesora Paola Benanti. Odwołuje się on do biologicznej klasyfikacji człowieka: znamy różne rzędy i rodziny, ale w przypadku rodzaju *Homo* zostaliśmy sami: mamy w nim wyłącznie gatunek *sapiens*. Benanti wysnuwa myśl, że sztuczną inteligencję stworzyliśmy być może także z tej „gatunkowej” samotności.

